

PRZEGŁĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VII, Nr 76

Warszawa, środa 12 września 1951 r.

Cena 30 gr.

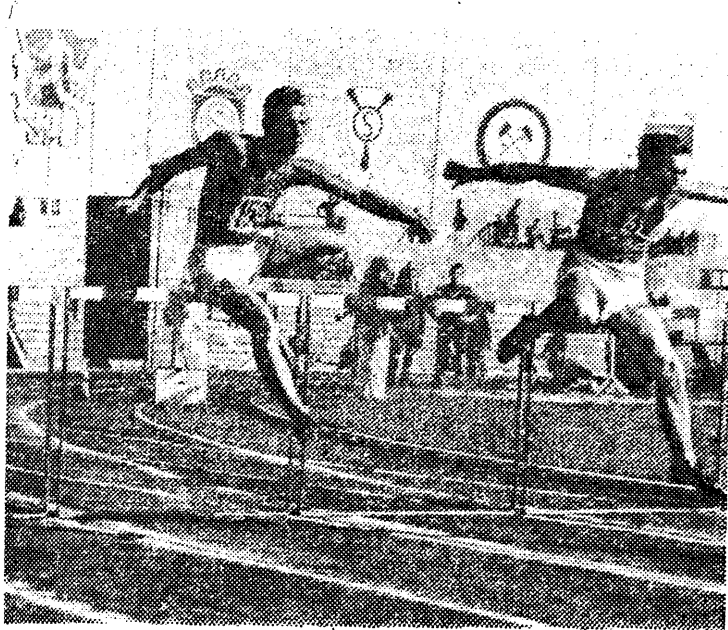
WYDANIE
SPECJALNE
w okresie
SPARTAKIADY

Następny numer

w czwartek 13. IX.

Nowe 44 walki na ringu w Łodzi

Prywer 15,78 w kuli, Ilwicka 557 w dal W środę siedem finałów w lekkoatletyce



Ogloblin (CWKS) i Durajski (WL) spotkali się dwukrotnie — w przedbiegach i międzybiegach 110 m pl., gdzie uzyskali najlepsze wyniki dnia

15,78 w pchnięciu kulą to doskonały wynik. Uzyskał go Prywer w finale, zdobywając zupełnie niespodziewanie tytuł mistrza Polski, wyprzedzwszy najgroźniejszych rywali Łomowskiego i Krzyżanowskiego prawie o metr.

Zawodnik Włókniarza rzucał doskonale. Zaczął od 14,40, następnie poprawił się na 15,04. Trzeci rzut słabszy, ale w czwartej kolejce Prywer osiąga 15,10, zaledwie o 3 cm. gorzej od swego rekordu życiowego. W piątej kolejce Prywer pcha kulę wspaniale. Rezultat — nowy rekord życiowy — 15,78 czwarty wynik, w historii polskiej lekkoatletyki (Heliasz — 16,05, Gierut — 16,02, Łomowski — 15,95) i mistrzostwo na I Ogólnopolskiej Spartakiadzie z wynikiem ocenionym według tabeli fińskiej — 1009 pkt.

Łomowskiego zawodzi nerwy. Gdy Prywer w drugiej kolejce osiągnął 15,04 było pewne, iż z Łomowskim powtórzy się historia z zeszłorocznych mistrzostw Polski, kiedy to wyprzedził go Krzyżanowski i Prywer. Łomowski rzucał bardzo słabo. Załedwie dwa rzuty, z sześciu, były bliskie 15 m. W ostatnim zabrakło do 15 m jednego centymetra. A w poniedziałek Łomowski przekroczył przecież 15 m pewnie.

Słabo rzucał także Krzyżanowski. Najlepszy wynik osiągnął on w pierwszej kolejce. A później ledwo, ledwo rzucał ponad 14 m.

Dobrze wypadł Pogorzelski, który zbliżył się do 14 m. Pozostali miotacze osiągnęli wyniki na swym normalnym poziomie.

OBIECUJĄCE Dyskobolki

Drugi finał rozegrano w rzucie dyskiem kobiet. Zwyciężyła tu dość niespodziewanie Dobrzańska, która poprawiała się za każdym

rzutem. Zaczęła od 38 m, skończyła na 38,92. Ponad 38 m rzucała jeszcze Konikówna.

Wielka niespodziankę sprawiła Kozłowska ze Spójni. Wynik 36,11 zapewnił jej trzecie miejsce przed drugą rewelacją — Piecówną. Dopiero na piątym miejscu wyładowała Królikowska. Rzucała ona bardzo słabo, przeszkadzając sobie raczej obrotem. Mamy wrażenie, że z miejsca Królikowska rzuciłaby dalej.

Kozłowska, Piecówna i Królikowska są materiałem na wielkie zawodniczki. Warunki fizyczne mają wspaniałe, ale z techniką są na baczności. Zaczynają obrót w tempie jakby chciały pobić rekord świata, później nogi im się płączą, a dysk wylatuje z ręki w niewiadomym kierunku i z minimalną szybkością.

BOCIANÓWNA WYELIMINOWANA

W półfinałach biegu na 200 m kobiet doszło do sensacji. Wylimowana tu została reprezentantka Polski Bocianówna. Wyprzedziły ją Orsztynowicz i Arndt, osiągając 27 sek. Bocianówna miała 27,1; tuż za nią kończyła bieg Stomczewska. Najlepsze czasy osiągnięto w trzeciej serii. Spotkały się tu Moderówna, Szwajkowska, Milewska, Rupp i Grodecka. Ze startu bardzo ostro wyszła Moderówna, mając na prostej sporą przewagę. Na ostatnich metrach Moderówna, zwolniła i wtedy minęła ją finiszująca Szwajkowska. Obie zawodniczki osiągnęły 26,5.

Z trzeciego (pierwszego w kolejności) międzybiegu zakwalifikowały się Minnicka i Piwowarówna. Ta ostatnia musiała stoczyć zaciętą walkę z Górecką. Na drugie miejsce wyszła Piwowarówna dopiero 10 m przed metą.

LIPSKI NAJSZYBSZY

W międzybiegach 200 m mężczyzn obyło się bez niespodzianek. Do półfinałów zakwalifikowali się najlepszy z wyrównanej dość stawki. Za brakto w półfinale miejsca dla Spornego, Holajna i Będkowskiego. Najszybszy międzybieg znów rozegrał Lipski, który powtórnie spot-

Dokończenie na str. 4



Dobrzańska (Kol.) finałowym rzutem 38,92 zdobyła I miejsce i tytuł mistrzyni Spartakiady w dysku

Punktacja w lekkoatletyce

Zrzesz.	ogółem	Mężcz.	Kob.
1. CWKS	151,5	98	53,5
2. Gwardia	147,5	107	40,5
3. Kolejjarz	112	37	75
4. Budowlan	85	36	49
5. Spójnia	82,5	23	59,5
6. AZS	78	30	48
7. Włókniarz	71,4	44	27,4
8. Stal	41	6	35
9. Unia	38	22	16
10. Ogniw	27	18	9
11/12 LZS	14	14	—
11/12 Górnik	14	10	4

Stawczyk — Kiszka na 200 m

Najbardziej emocjonującym punktem programu srodowych zawodów lekkoatletycznych będzie niewątpliwie pojedynek Stawczyka z Kiszka w biegu na 200 m. Partnerami ich będą chyba Lipski, Mach i Buhl, których forma zopowiada dobre rezultaty biegu finałowego.

Finał biegu na 800 m, mimo, że nie będzie startował w nim rekordzista Polski Potrzebowski, zapowiada również przeżywanie wielkich emocji. Lewandowski i Werbliński mają apetyty na miejsca co najmniej

przed Statkiewiczem, a Jackie-wicz oraz Kasprzycki wykazują dobrą formę.

Finał rzutu oszczepem, w którym startuje akademicki mistrz świata Sidło i kilku rewelacyjnych zawodników z Szotem i Kolejjarza na czele będzie dal-szym punktem ciekawego programu.

A na zakończenie finał biegu 3.000 m z przeszkodami. Dojdzie tu do walki Kielasa z Grajem i rewelacyjnym Chromikiem, którzy myślą zdetroni-zować starego mistrza.

Troska o zawodnika ... i punktomania

NOWA, socjalistyczna treść kultury fizycznej, o którą walczymy, to m. in. całkiem odmienne podejście do zagadnień sportu i wyczynu przez działaczy. Punktomania i eksploatacja zawodników spotykają się z coraz ostrzejszą krytyką. Troska o zawodnika, o jego zdrowie, przyszłość, o wytyczenie naj-słuszniejszych dróg rozwojowych dla jego talentu, to są cechy charakteryzujące nowych działaczy sportu ludowego.

I dlatego z prawdziwą przyjemnością musimy podkreślić słuszne pociągnięcie kierownictwa AZS, które wycofało Ilwicką z półfinałów 200 metrów. Ilwicka była jedną z faworytek w tej konkurencji. Ilwicka może skoczyć 150 cm wzwyż, Ilwicka jest wszechstronnie utalentowaną zawod-niczką i dlatego, trzeba otaczać ją szczególnie troskliwą opieką, nie wolno jej dla pogoni za punktami eksploatować. Udział młodej mistrzyni w setce, skoku w dal i sztafecie to i tak dużo.

AZS po konsultacji z lekarzami wycofał także z biegu na 800 metrów Potrzebowskiego. Będzie startował tylko na 1500 m. I ta decyzja jest słuszna. Talent Potrzebowskiego jest cenniejszy niż punkty.

Słusznie postępuje również kierownictwo Górnika zastanawiając się czy nie wycofać młodziutkiego Chromika, rewelację w biegu na 3000 metrów z przeszkodami, z udziału w biegu na 500 metrów. Zdrowy rozsądek na pewno zwycięży i Chromik nie będzie startował w drugim wyczerpującym jego młode siły biegu.

Na zakończenie trzeba byłoby zwrócić się do Kolejjarzy z uwagą, by samokrytycznie rozpa-trzyli sprawę udziału Konikówny w trzech konkurencjach rzutowych. Jej start w dysku, jak twierdzą zgodnie fachowcy, jest przecież szkodliwy dla rozwoju talentu tej zdolnej zawodniczki. Więc czyżby decydowały punkty?



Ilwicka i Kowalska dwie reprezentantki AZS — dwie przyjaciółki rozmawiają w czasie rozgrywania skoku w dal. Pierwsza skoczyła 557, druga 510



Siatkarze LZS stawili dzielny opór Gwardii przegrywając ostatecznie do 11 i do 13. Na zdjęciu ściegi Gwardzisty mijają blok LZS-iaów

Zmienna forma zrzeszeń w turnieju siatkówki

WTORKOWE rozgrywki w piłce siatkowej obfitowały w szereg niespodzianek. Zmienna forma startujących drużyn, brak opanowania nerwowego u najsilniejszych zespołów, załamania się drużyn czołowych, a z drugiej strony ambicja i nieustępliwość u słabszych, skazywały nawet przez kierownictwa Zrzeszeń na porażki, są tego bezpośrednim powodem.

DOBRY MECZ SIATKARZY LZS

W siatkówce męskiej do największych niespodzianek zaliczyć należy walkę, jaką stoczyła Gwardia ze zdecydowanym dotychczas outsiderem — zespołem Ludowych Zespołów Sportowych. LZS-lacy przegrali poprzedniego dnia z CWKS do ośmiu i do trzech prawie bez walki. Jednak we wtorek ten sam zespół, pozbawiony jest tremy, nawiał zupełnie równorzędna grę. Musimy pamiętać, że Gwardia została rozstawiona na Spartakiadzie jako Nr 2.

W pierwszym secie Gwardia prowadziła początkowo 4:2. Nieoczekiwanie prowadzenie zdobył LZS 5:4. Gwardia nie daje za wygraną 5:5 i znów do głosu dochodzi LZS, prowadząc 10:9, jednak po raz ostatni.

W drugim secie sytuacja się powtórza. Zaczęło się dla LZS bardzo dobrze: 2:0 lecz za chwilę jest już 3:5 i 3:6. LZS wyrównuje 6:6. Za kilka chwil Gwardia prowadzi 8:6. Teraz wyrównuje LZS po 8 i znów jest 11:11 dla Gwardii. Jesteśmy świadkami ostrego zrywu ambitnych sportowców wiejskich, którzy prowadzą 13:11. Jednak set kończy się zwycięstwem Gwardii 15:13. Najlepsi zawodnicy LZS to Panasuk i Beyer.

WŁÓKNIARZE ZDOBYWAJĄ SETA NA CWKS

Podobny przebieg miał mecz lidera tabeli — CWKS z Włókniami. CWKS w pierwszym secie był co najmniej o klasę lepsza drużyna. Można powiedzieć, że (jak mówili widzowie) CWKS grał, a Włókniarz zbierał piłki. Set skończył się porażką — 15:11 dla CWKS. W drugim secie choć we Włókniami grali ci sami zawodnicy, stanowili oni już zupełnie inny zespół. Twarda nieustępliwa walka i zwycięstwo Włókniami 15:13. Zwycięstwo nie wyszło lecz zasłużone. Decydujący set nie przyniósł już emocji. Wygrał CWKS do 10.

Zobowiązanie wykonane

Bardzo jestem zadowolony, że udało mi się dziś wykonać moje zobowiązanie, podjęte z okazji 22 lipca i pobić rekord Polski na 50 m z granatem — mówi 17-letni Edward Belczyk z krakowskiego Ognia. — Płynęłam od 1949 r. specjalizując się w stylu dowolnym. Konkurencję 50 m z granatem rozpocząłem uprawiać w ub. sezonie zimowym; wtedy zdobyłem mistrzostwo Polski. Obecnie, po obozie przygotowawczym przed Spartakiadą, czuję się doskonale. Na mistrzostwach Ognia we Wrocławiu pobiłem swój rekord życiowy na 100 m dow. — 1:03,8.

Belczyk jest uczniem Technikum Elektrycznego w Krakowie. Podobnie, jak jego ojciec, pragnie poświęcić się fachowi elektryka i podobnie jak on jest czynnym działaczem społecznym. Ojciec Belczyka — to przewodniczący Rady Zakładowej w Państwowym Przedsiębiorstwie Elektromontażowym, a Edward jest przewodniczącym klasowego kółka ZMP i jednym z lepszych uczniów.

Swego rodzaju niespodzianką było popołudniowe zwycięstwo Stali nad Ogniem w dwu krótkich setach.

Wczoraj spotkały się dwa rozstawione zespoły, liderzy drugiej grupy AZS i Kolejarz. Wygrał AZS 2:0, przy czym tylko w pierwszym secie Kolejarz potrafił stawiać barierę zacięty opór. Początek spotkania zapowiadał się sensacyjnie. Kolejarz prowadził już 3:1 po kilku udanych ścieciach Kleina i zdawało się, że wysoko wygra, jednak chiłmeryczna drużyna przegrała do 5:1.

W drugim secie AZS, w którym zagrał Gródecki, prowadził od początku do końca. Kolejarz tylko raz wyrównał na 8:8.

SIATKARKI SPÓJNI ULEGĄ KOLEJARZOWI

Największe zaciekanie w spotkaniach siatkarek wywołał mecz rozstawionej jako nr 1 Spójni z liderem tabeli Kolejarzem. Po zaciętej walce Kolejarz z Orzechowską i Brzezińską na czele wygrał 2:0, umacniając się w tabeli. Spójnia zaprezentowała się tym razem słabo, mimo, że wystąpiła z Rogowską i Łazarską szwankowały serwy, zawodniczki bały się ścinać.

Pozostałe mecze to same niespodzianki z wyjątkiem zwycięstwa CWKS nad Budowlanymi. Unia oddała seta Stali, Włókniarz prawie bez walki przegrał w dwu setach z Gwardią, a AZS po zaciętej walce uległ nieoczekiwanie zespołowi Ognia 1:2.

DOBRA FORMA SIATKAREK CWKS

Osobnych kilka słów należy się siatkarkom CWKS, które dotychczas nie przedstawiały większej klasy i legitymowały się stosunkowo słabymi wynikami. W pierwszych dwóch dniach uważano sukcesy siatkarek wojskowych po prostu za chwilowe wysoki formy. Dziś już wiadomo, że zwycięstwa te nie były przypadkiem i należy się liczyć poważnie z zajęciem przez CWKS pierwszego miejsca w grupie A. Najsilniejsze punkty drużyny to Jośko i Zielińska.

A oto wtorkowe wyniki:

MEŻCZYŹNI

Grupa A
Gwardia — LZS 2:0 (15:11, 15:13);
Spójnia — Górnik 2:0 (15:2, 15:7);
CWKS — Włókniarz 2:1 (15:1, 13:15, 15:10);

1. Gwardia 3:0 6:0 90:57
2. CWKS 3:0 6:1 103:42
3. Spójnia 2:1 4:2 80:45
4. Włókniarz 1:2 3:4 69:86
5. LZS 3:0 6:6 40:56
6. Górnik 0:3 0:6 28:90

Grupa B
Budowlani — Unia 2:0 (15:7, 15:12);
Ogniwo — Stal 0:2 (12:15, 8:15); AZS — Kolejarz 2:0 (15:3, 15:9);

1. AZS 3:0 6:0 90:35
2. Kolejarz 2:1 4:3 91:81
3. Stal 2:1 4:3 75:79
4. Ogniwo 1:2 3:4 91:89
5. Budowlani 1:2 3:4 68:84
6. Unia 0:3 0:6 43:90

KOBIETY

Grupa A
CWKS — Budowlani 2:0 (15:9, 15:4);
Unia — Stal 2:1 (15:6, 13:15, 15:12);
AZS — Ogniwo 1:2 (14:16, 15:12, 6:15);

1. CWKS 3:0 6:1 95:58
2. Unia 2:1 5:3 106:84
3. Ogniwo 2:1 4:4 165:104
4. AZS 1:2 4:4 109:103
5. Budowlani 1:2 3:5 91:106
6. Stal 0:3 1:6 66:104

Grupa B
Spójnia — Kolejarz 0:2 (11:15, 13:15); Włókniarz — Gwardia 0:2 (13:15, 5:15);

1. Kolejarz 2:0 6:1 102:72
2. Gwardia 2:1 4:2 80:55
3. Spójnia 1:1 2:2 54:41
4. Włókniarz 0:2 1:4 46:70
5. Górnik 0:2 0:4 18:60

Co raz goręcej pod koszami

CWKS zwycięża Kolejarza 40:31

PRZESZŁO 5 tys. widzów było we wtorek świadkami rozegranego przy świetle elektrycznym emocjonującego spotkania koszykarzy CWKS i Kolejarza. Mecz ten był dla obu zespołów niezmierzonym, gdyż tak CWKS, jak i Kolejarz są prawie pewnymi finalistami z grupy B i wynik tego spotkania będzie już zaliczony do spotkań finałowych.

Wbrew oczekiwaniom pierwszy naprawdę poważny występ wojskowych przyniósł im pewne i baszujące zwycięstwo 40:31 (27:11).

Mecz rozegrany w szybkim tempie stał na dobrym poziomie. Kolejarze mimo, że dysponowali większym rezerwuarem wyrównanych zawodników nie zstawili swoje zasadnicze dwie piątki. CWKS przeciwnie umiejętnie opierał się osemką zawodników. Kolejarze zawiedli poza tym strażówką oraz nie kryli, przeciwnie, niż wojskowi.

Punkty dla CWKS zdobyli: Kaminski — 23, Zochowski — 9, Szor — 1, Popiński Z. po 3 oraz Lubelski — 2. Dla Kolejarza: Grzechowiak — 1, Złotkiewicz — 7, Wawro — 6, Bayer i Fegierski — 4, Kapinski — 2 i Zagórski 1.

W drugim spotkaniu grupy B do niespodzianki zaliczyć należy wysoka porażkę Włókniarza z Ogniem 27:51 (16:26). Włókniarz oparty na zawodnikach Łodzi rozczarował. Zieliński — as autotowy zespołu grał słabo, a obrona Waligórski — Wojciechowski nie mogła sobie dać rady z świetnie grającą parą Ognia Łudzik — Kwapisz.

TABELKA GRUPY B:

1. CWKS	3	3:0	125:105
2. Ogniwo	3	2:1	147:102
3. Kolejarz	2	1:1	184:79
4. Włókniarz	2	0:2	64:97
5. Górnik	2	0:2	75:132

W ogóle spotkania w koszyków-

ce rozgrywane w ramach Spartakiady stają się coraz bardziej zacięte. Drużyny ogólnie słabsze, stawiają silny opór zespołom rutynowanym.

Przed południem AZS mocno się musiał napracować, aby zwyciężyć Unię, która prowadziła jeszcze na 3 min. przed końcem spotkania. Ostatecznie wygrał akademicki 47:44 (20:22), a najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Dobrudzki — 11. Słabo natomiast grał Nieński (AZS). W Unii wyróżnił się Surdyka (18 pkt.) i Kucal (11 pkt.).

Gwardia potwierdziła jeszcze raz, że nie znajduje się w swej szczytowej formie i w finale nie może liczyć na większe sukcesy. Wprowadził pokonała ona we wtorek Stal 53:44 (33:16), ale wykazała poważne braki. Zawodnicy Stali zagrali jeden ze swych słabszych meczów.

Spójnia znajduje się w dobrej i wyrównanej formie, grając z meczu na mecz lepiej. Wczoraj zwyciężyła ona Budowlanych 71:41 (33:16). Najlepszym zawodnikiem Spójni był Mokwiński. W młodym zespole Budowlanych wyróżnił się Klechowski — 15 pkt. i Wawrzyniak — 11 pkt. Spójnia po spotkaniu tym wysunęła się na czoło swej grupy.

TABELKA GRUPY A:

1. Spójnia	3	3:0	183:114
2. Gwardia	3	3:0	181:120
3. AZS	3	2:1	144:136
4. Stal	3	1:2	127:168
5. Unia	3	0:3	126:151
6. Budowlani	3	0:3	125:191

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA
W grupie A kobiet zwyciężyły na ogół faworytki. AZS pokonał Unię 64:29 (29:9). Akademicki przez cały okres spotkania miał wyraźną przewagę. Najlepszą zawodniczką AZS była zdobywczyni 35 pkt.

Z okazji przekształcenia „Przeglądu Sportowego” w organ GKRF i CRZZ

LEON RATAJCZAK — CZŁOWY ZAWODNIK LZS

Dla nas, sportowców wiejskich, nie rozporządzających przeważnie doświadczeniami działaczami i instruktorami, prasa sportowa ma szczególnie duże znaczenie. Z niej bowiem czerpiemy wiele wiadomości i wskazówek zarówno technicznych jak i organizacyjnych, które pomagają nam w prowadzeniu Ludowych Zespołów Sportowych.

Z prasy my sportowcy Nakt Wielkiego dowiedzieliśmy się o tak zw. czwartkach lekkoatletycznych, urządzanych w miastach, dowiedzieliśmy się, jaki jest ich cel, jak należy je organizować. Bardzo się to nam podobało i wraz z korespondentem „Głosu Wielkopolskiego” Kozłowskim, który jest wielkim sympatykiem naszego zespołu postanowiliśmy takie czwartki wprowadzić u siebie. Czwartki te znalazły duże powodzenie wśród młodzieży i bardzo przyczyniają się do popularyzowania lekkoatletyki, a zarazem do podnoszenia poziomu sportowego.

Kiedy dowiedziałem się, że „Przegląd Sportowy” stał się organem GKRF i CRZZ od razu sobie pomyślałem, że sport wiejski będzie miał z tego dużą korzyść. Władze sportowe, które należą do doceniają znaczenie prasy sportowej, postarają się teraz częściej zabierać głos w tym piśmie i pomogą nam poprzez instrukcje, fachowe artykuły, szybciej jeszcze rozwijać sport wśród mas, podnosząc równocześnie jego poziom. Między innymi i w ten sposób przyczynia się do tego, abyśmy jeszcze lepiej i lepiej przygotowani stanęli na starcie przyszłej Spartakiady.

Trzeci rekord pływacki Polski Belczyk—31,8 na 50 m z granatem

W trzecim dniu zawodów pływackich podczas eliminacji na 50 m z granatem, młodzieńki Belczyk z krakowskiego Ognia, ustanowił na tym dystansie rekord Polski — 31,8. Wynik Belczyka został uzyskany w walce ze znacznie słabszymi zawodnikami. Drugi wynik dnia w tej konkurencji ustanowił Marasek — 32,9. Zimny osiągnął — 33 sek.

Gremiowski wystawiony na 200 m dow. zamiast Ludwikowskiego popłynął w granicach rekordu Polski — 2:19,7. Wynik Gremiowskiego jest zaledwie o jedną dziesiątą sekundy gorszy od rekordu. Trzeba przy tym pamiętać, że rekord 2:19,6 został ustanowiony na 25 metrowej pływalni. Rezultat Gremiowskiego świadczy, iż znajduje się on w doskonałej kondycji i raczej należało ją oszczędzać na „jego” specjalność — 1500 m.

Bardzo dobry wynik, jak na warunki krajowe, osiągnął Stelmazyk — 2:22,3. Stelmazyk, już w kilka chwil po starcie wysunął się na czoło stawki zawodników i systematycznie powiększał odległość od rywali. Również Jera z Prociem uzyskali wyniki godne podkreślenia. Tokkaczewski płynął wraz z Jaworskim w zwolnionym tempie, oszczędzając siły na finał.

Cztery przedbiegi na 100 m mot. mężczyzn były niestety zacięte a wyniki są na dobrym poziomie. W pierwszym przedbiegu Dobrowolski płynął z Ciechkiem. Zawodnicy ci od chwili startu rozpoczęli walkę o pierwsze miejsce. Od nawrotu, do którego przypłynęli jednocześnie, Dobrowolski zaczynał powoli odsuwać się od przeciwnika. Ciechki jednak — przyspiesza i dochodzi. Przy szalonym dopingu publiczności zwiększają jeszcze szybkość. Dopiero tuż przed metą Dobrowolski minimalnie wysuwa się do przodu.

Czas Ciechkiego jest nowym rekordem życiowym tego zawodnika. Podobnie zawzięte walki toczyły się w następnych przedbiegach między Koreim i Sutek oraz Szołtysem i Markiem.

Niespodziewanym wynikiem zakończył się przedbieg w którym startował Ciechowski (CWKS) z Petrusiewiczem (Stal). Po nawrocie jeszcze prowadził Ciechowski. Petrusiewicz od tej chwili zaczynał finisz, wyraźnie zmniejsza odległość. Już doszedł Ciechowskiego, mija go. Rekordzista zrywa się do ataku jednak Petrusiewicz odpięga go i za chwilę dotyka reka brzegu pływalni.

Faworytki wyścigu na 400 m dow. kobiet: Dzikówna, Kowalska i Werakso wygrały zdecydowanie swoje przedbiegi. Urszula Gryszczyk przechodził wyraźny kryzys formy. Jeszcze nie tak dawno osiągała na tym dystansie 6:10,4.

Najciekawszym przedbiegiem na 200 m mot. Kobiety był pierwszy, w którym spotkały się: Kurkówna — rewiacyjna zawodniczka z tego rocznych mistrzostw zimowych, Gryszczyk Renata i Wencłówna. Po zaciętej walce na całej długości dystansu Kurkówna i Wencłówna, milnęły Gryszczykównę, która na ostatnich metrach wyraźnie straciła siły. Dobry wynik uzyskała Dabkówna z katowickiej Gwardii, która stanęła do finału jako jedna z kandydatek do drugiego miejsca. Dobrowolska zajęła pierwsze miejsce zdecydowanie.

Konkurencja sztafetowa nie stała na poziomie jakiegoś należało oczekiwać. Z góry wiadomo było, które zespoły kwalifikują się do finału i ta pewność wpłynęła na „kapanie się” niektórych zespołów z nie normalny wysięg. (stp)

Gruszczyńska, zaś w Unii wyróżniła się Szrymowska i Prochal.

Włókniarz pokonał Górnik 38:19 (12:5). Włókniarki grały słabo. W zespole pokonanych najlepiej grała Chmielec, która zdobyła 11 pkt. W Włókniarzu na poziomie zagrała jedynie Paprotówna.

Kolejarz pokonał CWKS 08:13 (22:18). Kolejarki miały przez całe spotkanie przewagę. W Kolejarzu wyróżniła się Bayerówna i Wikarska. W CWKS — Dudek.

TABELKA GRUPY A:

1. Kolejarz	3	2:0	186:34
2. AZS	3	3:0	163:53
3. Włókniarz	3	2:1	112:100
4. CWKS	3	1:2	169:131
5. Unia	3	0:3	76:103
6. Górnik	3	0:3	44:117

W grupie B rozegrano we wtorek w godzinach wieczornych najciekawsze dotychczas w turnieju spotkanie między mistrzowską drużyną Polskiej Spójnią a Gwardią. Do przerwy prowadziła wyraźnie Spójnia 14:7 i wydawało się, że drużyna ta wysoko posona gwardzistki. A tymczasem w drugiej połowie Gwardia stawiała zacięty opór i na 14 min. przed końcem spotkania po strzale Kowalczyk wyrównała 22:22, jednak kilka dobrych strzałów Rogowskiej zapewniło zwycięstwo Spójni 30:25 (14:7).

Punkty dla Spójni zdobyły: Rogowska — 17, Ławrynowicz i Pacholowa po 4, Kowalczyk i Wilka po 2 oraz Parszaniak — 1. Dla Gwardii: Kowalczyk — 9, Mamińska i Socha po 7, Łaptas — 3, Otolińska — 2.

W drugim spotkaniu grupy B Ognio pokonał Stal 43:25 (23:16).

TABELKA GRUPY B:

1. Spójnia	3	2:0	139:54
2. Gwardia	3	2:1	165:68
3. Ognio	2	1:1	64:56
4. Stal	3	1:2	85:123
5. Budowlani	2	0:2	55:133

Wyniki pływackie

MEŻCZYŹNI

50 M Z GRANATEM

Do finału zakwalifikowali się z poprzednich serii:

I — 1. Marasek (CWKS) — 32,9;
2. Reikiewicz (AZS) — 34,0; 3. Szuberga (Sp.) — 34,7.

II — 1. Guczkowski (Ogn.) — 35,0;
2. Krokoszyński (Gw.) — 35,1; 3. Dłucki (Gór.) — 35,6.

III — 1. Zimny (Ogn.) — 35,0; 2. Łopato (Stal) — 35,0.

IV — 1. Belczyk (Ogn.) — 31,8 (rekord Polski); 2. Laskowski (Kol.) — 34,4.

100 M DOWOLNYM

Do finału zakwalifikowali się z poprzednich serii:

I — 1. Tokkaczewski (Ogn.) — 2:26,6; 2. Jaworski (CWKS) — 2:29,3; 3. Musiel (Gór.) — 2:30,5.

II — 1. Gremiowski (Ogn.) — 2:19,7; 2. Tucholfa (Sp.) — 2:30,4.

III — 1. Proci (Gw.) — 2:24,6; 2. Jera (Ogn.) — 2:24,2.

IV — 1. Stelmazyk (Gw.) — 2:22,3; 2. Lewicki (St.) — 2:27,4; 3. Kowalski (CWKS) — 2:30,8.

100 M KLAS. B (MOT.)

Do finału zakwalifikowali się z poprzednich serii:

I — 1. Dobrowolski (Ogn.) — 1:16,0; 2. Ciechki (Gw.) — 1:16,4; 3. Urbanski (AZS) — 1:21,7.

II — 1. Kolar (Stal) — 1:17,4; 2. Sut (CWKS) — 1:17,4; 3. Gorzkowski (Wl.) — 1:18,5.

III — 1. Petrusiewicz (St.) — 1:16,1; 2. Ciechowski (CWKS) — 1:16,7.

IV — 1. Szołtysek (CWKS) — 1:17,0; 2. Marek (AZS) — 1:18,7.

4 x 200 M DOW.

Do finału zakwalifikowało się po pierwszych drużyn:

I — 1. Ognio (Gremiowski, Tokkaczewski, Mroczkowski, Jera) — 10:11,2; 2. Budowlani — 10:35,4; 3. Spójnia — 10:42,2; 4. CWKS — 10:49,4; 5. Kolejarz — 10:49,9; 6. AZS — 11:11,4.

II — 1. Stal (Rybowski, Lewicki, Jaskiewicz, Goetz) — 10:32,0; 2. Gwardia — 10:32,2; 3. Górnik — 10:52,5; 4. Włókniarz — 11:04,9; 5. Unia — 11:57,0.

KOBIETY

200 M KLAS. B

Do finału zakwalifikowały się z poprzednich serii:

I — 1. Kurkówna (Stal) — 3:26,0; 2. Wencel (Gw.) — 3:28,0; 3. Gryszczyk R. (Ogn.) — 3:28,4; 4. Brieska (Kol.) — 3:35,0.

II — 1. Dabek (Gw.) — 3:28,2; 2. Malicka (Sp.) — 3:32,4; 3. Krzesińska (CWKS) — 3:42,2.

III — 1. Dobrowolska (Ogn.) — 3:29,4; 2. Geiner (Gw.) — 3:38,5; 3. Byszewska (CWKS) — 3:46,7.

400 M DOW.

I — 1. Kowalska (Ogn.) — 6:13,4; 2. Przyborowicz (Sp.) — 6:27,8; 3. Broli (Gw.) — 6:30,8; 4. Buczek (St.) — 6:33,1.

II — 1. Werakso (Kol.) — 6:17,0; 2. Gryszczyk U. (Bud.) — 6:32,2; 3. Pstrońska (Ogn.) — 6:44,2.

III — 1. Dzikówna (Ogn.) — 6:08,2; 2. Lewandowska (Sp.) — 6:44,7; 3. Postawianka (Kol.) — 6:54,0.

Dobry pomysł złe wykonanie

GKKF i Okr. Rada Zw. Zaw. organizują w okresie Spartakiady spotkania sportowców z członkami Kół Sportowych przy zakładach pracy i szkołach. Komisja Wychowawcza Spartakiady otrzymała kalendarz spotkań opracowany przez ORZZ i SKKKF i odwrotnie przesyłała Okręgowej Radzie i Stolecznemu Komitetowi listę zawodników.

Z dotychczasowych 15 spotkań, tylko jedno w SKS-ach było należycie zorganizowane. Na terenie Kół Sportowych przy zakładach pracy SKKKF i ORZZ organizacyjnie całkowicie zawiodły. Komisja Wychowawcza Spartakiady wysyłała zawodników na spotkania do Kół Sportowych: KS Budowlani przy KAM (Podwole 2), KS Spółnia przy Fabryce Wedla i KS Budowlani przy PPRK Nowogrodzka 55.

Jak nas informuje kierownik Komisji Wychowawczej Spartakiady, ob. Stedziecki, żadne z tych spotkań nie doszło do skutku, zawodnicy wrócili z niczym, bo Kola nie były, ani zapowiedziane, ani przygotowane. Wyjątek stanowi KS Kolejarz przy PKS przy ul. Złotej, w którym odbyło się spotkanie z znanym piłkarzem Ogłobinem z CWKS i Nafciarską z Włókniarza.

Do końca Spartakiady przewiduje się jeszcze 35 spotkań, m. in. w Domu Kultury na Żoliborzu z zawodnikami prasy (16 IX). Trzeba, żeby SKKKF i ORZZ zwróciły się energicznie o należytą ich organizację i naprawiły dotychczasowe błędy. (zm)

Wśród bokserów widać już faworytów ale jedyny „murowany” mistrz – to Gościański

Łódź 11. 9. (tel. wł.). Obserwując walki w czasie dnia wtorkowego już mniej więcej — można się zorientować w składzie sił w kilku kategoriach. W muszej najpoważniejszymi kandydatami do tytułu stali się Morowski, Łakomy i Niedźwiecki. Anielać już definitywnie został wyeliminowany. Murawski stoczył dobrą walkę z Justką. Ex-mistrz juniorów poczynił bardzo duże postępy nie tylko w sztuce ofensywy, ale i w sztuce obrony. Walka rozpoczęła się od ataków Justki, który wygrywa starcie. W następnej rundzie kontratak Murawskiego staje się coraz groźniejszy. Młody ten bokser, cofając się, wypuszcza niebezpieczne ciosy i wygrywa starcie. Trzecia runda wygrywa również Murawski. Sędziowie przyznają mu zwycięstwo stosunkiem 2:1.

WOŹNIAK BEZ PORAŻKI

W kuguciej najpoważniejszymi kandydatami do tytułu są: Woźniak, Stefaniuk i Grzy-

wocz. Woźniak jest dotychczas bez porażki, wygrał on bowiem z Grzywoczem po emocjonującej walce. W 1 r. obaj są ostrożni i mało atakują, jednak Woźniakowi kilka razy udaje się „wejść” w przeciwnika. Runda lekko wygrana przez Woźniaka. W 2 r. Woźniak zamiast nadal atakować prostymi, stara się trafiać podbródkowymi, ale Grzywocz blokuje do brzo. Runda wyrównana. Trzecia zaczyna się od ataku Woźniaka, który lokuje kilka sierpców i haków. W ostatniej chwili Grzywocz „rzucił się do ataku”, ale gong przerywa akcję.

W piórkowej Bazarnek „idzie” bez porażki i jest poważnym kandydatem na mistrza. O tytuł zapewne zadecyduje jego środowa walka z Krużą. **Tyczyński ma jeszcze poważne szanse. Niestety, w walce z Bazarnikiem bokser Gwardii został pokrzywdzony przez sędziów, niewątpliwie należało mu się zwycięstwo.** Była to zresztą najciekawsza i najlepsza walka ze wszystkich dotychczas stoczonych. Sędzia ringowy niemal nie potrzebował interwencji

PIĘKNY POJEDYNEK

Pojedynek rozpoczął się od krótkiej obserwacji, aż nagle spostrzegamy niespodziewany zryw Tyczyńskiego. Następuje błyskawiczna wymiana ciosów, w której początkowo góręje Tyczyński. Ale za chwilę bokser ten inkasuje niebezpieczny prawy prosty. Runda nieznacznie wygrana przez Bazarnika.

W 2 r. chwila ciszy i znów Tyczyński atakuje. Ciosy są teraz tak szybkie, że oko z trudem podąża za nimi. Bazarnek popełnia niewątpliwie błąd taktyczny, przyjmując wymianę ciosów, zamiast blokować i kontrować i dlatego przegrywa rundę. W trzeciej znów ataki Tyczyńskiego. Bazarnek traci równowagę i pada na moment. Podrywa się natychmiast — jeszcze kilka serii ciosów Tyczyńskiego. Bazarnek przyjmuje kilka naprawdę groźnych ciosów. Dopiero w ostatniej minucie walka wyrównuje się i teraz częściej dochodzi do głosu Bazarnek. Runda dla Tyczyńskiego.

W lekkiej na czoło wysuwa się Antkiewicz i Susza. Poważnym kandydatem jest Ścigała, który wygrał z Sobko.

W średniej Kolczyński odpoczywał, gdyż Rapacz nie został dopuszczony przez lekarza, a Krupiński zwyciężył na skutek dyskwalifikacji Windaka w 37 r. Windak znalazł się dwa razy na deskach, a potem trzymał.

W półciężkiej z wielkim zaciekawieniem oczekiwano na walkę młodego, rewelacyjnego Wojciechowskiego z Szymurą. Niestety, widownia zachowała się bardzo niesportowo.

Początkowo bardzo energicznie atakował prostymi Szymurę zdobywając rundę. Sił mu jednak starczyło tylko na jedno starcie. Już w drugim był tak wyczerpany własnymi atakami, że zaczął padać na deski i odpoczywał dwukrotnie. W trzeciej Wojciechowski zaczął znów padać na matę; sędzia słusznie odesłał go do rogu.

Nie podobało się to pewnej części niesportowej publiczności, która wszczęła awanturę. Nawet rzucono kamienie na ring. Jeden z nich trafił w Szymurę. Wstyd!

W ciężkiej może być tylko mowa o Gościańskim. Wszyscy pozostali konkurenci nie zaszli na miano bokserów. Jednym słowem, poziom słabutki, jeszcze gorszy niż w Gdańsku.

Punktacja drużynowa: 1) Gwardia — 17, 2) CWKS — 14, 3) Stal — 13, 4) Włókniarz — 9, 5) Kolejarz — 8.

K. Gryżewski

Hebda i Beldowski

zajmują w debi

POZNAŃ 11.9. (tel. wł.). W ostatnim dniu turnieju klasyfikacyjnego czołowych tenisistów Polski rozegrano półfinały i finały gry podwójnej.

W pierwszym półfinale para Hebda, Beldowski (Warszawa) zwyciężyła parę poznańską Piątek, Adamski 6:2, 6:4. W drugim półfinale para Radzio, Kwiatek (Warszawa) pokonała po zaciętej walce parę Tomaszewski, Kramer (Poznań) 6:3, 6:7, 6:4.

W spotkaniu finałowym Hebda i Beldowski zwyciężyli parę Radzio, Kwiatek 6:4, 6:4.

Sukces strzelców Gwardii Butkiewicz podwójnym mistrzem

We wtorek strzelnica na Bielanych była miejscem ostatnich zmagani rywalizujących z sobą od dwóch dni w drugiej grupie zespołów CWKS i Spójni. Zespoły te przystąpiły do ostatniej serii strzelania do rzutków z miejsca. Ostatnie 100 rzutków, które mieli odstąpić, decydowało o ostatecznej klasyfikacji w grupie i jednocześnie wystawiało świadectwo strzelcom za celność w ciągu trzech dni.

Wojskowi stanęli na stanowisku do oddania ostatnich strzałów, mając przewagę zespołową nad strzelcami Spójni 55 trafień. W drużynie CWKS strzelał m. in. Zajączkowski, który znajdował się na czele w klasyfikacji indywidualnej, przy czym od rutynowanego zawodnika Spójni, dwukrotnego mistrza świata Kiszurno dzieliło go zaledwie cztery punkty.

Od pierwszej chwili CWKS objął prowadzenie. Wojskowi nie dali unieść się nerwom i spokojnie oddawali strzały strącając wyrzucane w powietrze rzutki. Po nich na stanowiskach stanęli zawodnicy Spójni, a wśród nich senior i junior Kiszurno. CWKS rozstrzygnął pierwszą serię na swoją korzyść, niewielką różnicą 128:121.

W następnych seriach przewaga CWKS-u wzrosła wyraźnie przy jednoczesnym zmniejszeniu się ilości trafień strzelców Spójni. Trafienia wyniosły 129:118, 130:113, 123:115 dla wojskowych. Cały zespół CWKS-u w liczbie 6 zawodników osiągnął 1386 trafień, a zespół Spójni 1238. Punktacja tej konkurencji odbywała się przez obliczenie wyników pięciu najlepszych zawodników zespołu. Ostatecznie więc zwyciężył CWKS 1174 pkt. przed Spójnią 1138. Strzelające w tej grupie zespoły Unii i Górnika konkurowały wzajemnie o trzecie miejsce, ale swymi wynikami nie potrafili zagrozić prowadzącemu zespołowi. Indywidualnie zwyciężył Zajączkowski z CWKS-u, drugim był Kiszurno z różnicą 7 pkt.

Na strzelniczy w Rembertowie stanęła równocześnie do pierwszej serii strzałów trzecia grupa rzutkowców obejmująca zawodników Ognia, Kolejarza, AZS i Włókniarza. Do chwili obecnej prowadzi Ognio przed Kolejarzem. Najlep-

Na ringu w Łodzi

Musza: Łakomy, Gw. pokonał Kłowski, Sp.; Żurański, Ogn. wypunktował Mazurę, Górn.

Faska (St.) wygrał z Anielać (Wł.), Murawski (Bud.) wypunktował Justkę (CWKS).

Kogucia: Greń, Bud. wygrał z Frydrychem, St.; Boczański, Ogn. pokonał Baszczyńskiego, Kol.

Stefaniuk (Gw.) wygrał z Wessełm (Wł.), Woźniak (CWKS) z Grzywoczem (Górn).

Piórkowa: Soczewiński, Kol. wygrał z Rudnerem, Bud.; Szczygielski, Górn. pokonał Gościńskiego, Ogn.

Izidorczyk (Sp.) pokonał Oleżkę (Wł.), Bazarnek (Stal) wygrał z Tyczyńskim (Gw.).

Lekka: Kaczmarek, Bud. pokonał Gęsińskiego, Unia; Susza, St. wygrał z Panke, CWKS; Kudracik, Kol. wypunktował Rosiaka, Sp.

Antkiewicz (Gw.) wypunktował Kaczmarek (Ogn.).

Lekko-półśrednia: Kempa, St. wygrał ze Stromikiem, Bud.; Komuda, Gw. pokonał Wytyka, Kol.; Kalużny, Unia wypunktował Łozińskiego, Sp.

Ścigała (Wł.) pokonał Sobko (CWKS).

Półśrednia: Chodorowski, Gw. pokonał Karpieńskiego, Kol.; Dudek, Ogn. wyeliminował Leissa, Sp.; Maciejczyk, Unia pokonał Łuksa, Górn. Nogajski (Wł.) pokonał Kazimierzczaka (Stal).

Lekko-średnia: Buczkowski, Kol. wygrał w III starciu przez poddanie się Mańkowskiego, Bud.; Wojtowiak, St. pokonał Szepeckiego, Wł. Grzywocz II (G) przegrał z Kraskiem (Gw.).

Musiak (CWKS) wygrał z Zelke (Sp.).

Srednia: Damp, Unia pokonał Tomika, Górn.; Czapia, Kol. zdobył punkty w.o. z powodu nie stawienia się do walki znokautowanego w poprzednim dniu Krausa, Bud.

Kolczyński (Gw.) zdobył punkty w.o. z powodu niedopuszczenia Rapacza przez lekarza, Krupiński (Stal) wygrał z Windakiem (Wł.) przez dyskwalifikację w III starciu.

Półciężka: Walaszczyk, Wł. zdobył punkty w.o. z powodu nie przybycia Szczygińskiego, Kol.; Grzelak, CWKS wygrał w III rundzie przez t.k.o. z Pietrzykiem, Górn.; Nowara, St. wypunktował Krzemieńskiego, Bud.

Szymura (Gw.) pokonał przez t.k.o. w III r. Wojciechowskiego (Unia).

Ciężka: Gros, Sp. i Jeż, Bud. zdobyli punkty w.o. gdyż Biel (Kol) i Stec (U.) nie stawili się na ring.

Jaskółka (Wł.) wygrał z Kosturkiewiczem (Stal), Gościański (CWKS) w pierwszym starciu pokonał Famulickiego (Gw.) przez poddanie się przeciwnika.

Poranne niespodzianki w Łodzi

ŁÓDŹ 11.9. (tel. wł.). We wtorek przed południem byliśmy świadkami dalszych walk bokserkich, przy czym w jednej parze każdej kategorii walczyli zwycięzcy; z pierwszego dnia, a w drugiej pokonani. Zanotowaliśmy znów kilka nieoczekiwanych wyników, co niewątpliwie, do pewnego stopnia świadczy o wyrównaniu poziomu.

Tak np. Frydrych przegrał z mało znanym Graniem. W wadze piórkowej Soczewiński miał ciężką przeprawę z Rudnerem. W lekkiej Susza stoczył dobrą walkę z Panke. Już w pierwszym starciu Susza uzyskał zdecydowaną przewagę, atakując seriami. Drugie należało również do Suszy, jednak w następnym starciu traci on siły, a nogi zaczynają mu sztywnieć. Wówczas Panke dochodzi częściej do głosu. Jednak walkę wygrał zdecydowanie Susza.

W drugiej parze lekkich dobrze spisał się Rosiak, który tylko nieznacznie przegrał z Kudracikiem. W czasie tego spotkania Kudracik nie blokował i starał się przy każdej okazji kontrować. W III run-

CWKS przegrywa

z Budowlanymi Gd. 1:3

GDAŃSK 11.9. (tel. wł.). Rozegrany w Gdańsku towarzyski mecz piłkarski między pierwszoligowym OWKS a Budowlanymi (Gdańsk) zakończył się niespodziewanym lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem Budowlanych 3:1 (2:0).

Nie tak powinna pracować sędziowska komisja kolarska

Łódź 11.9. (tel. wł.). — Nowo-przebudowany tor kolarski w Helenowie, w którym rozpoczynają się w środę zawody w ramach Spartakiady, oddano do użytku zawodników dopiero w piątek. Zawody odbędą się przy świetle elektrycznym i kolarze spodziewali się, że będą mogli potrenować wieczorem, aby przyzwyczaić się zarówno do temperatury powietrza o tej porze, jak i sztucznego oświetlenia. Niestety, w ciągu pięciu dni oświetlenie było czynne tylko raz... na próbę.

Renomowani zawodnicy mają o nowym torze dobrą opinię. Są wprawdzie pewne usterekki, bo jeden z wiraży — „wyrzuca”, ale na szczęście drugi, finiszowy 200 metrów — jest przebudowany prawidłowo. Ogólnie wszyscy kolarze są zdania, że tor jest szybki. Kupczak, jeden z faworytów mistrzostw, osiągnął na treningu 12.4, a drugi raz w gorszych warunkach atmosferycznych — 12.8. Kraża uporczywie pogłoski, że Bek, który trenuje skrycie „musnął” czas rekordu Polaki, tj. — 12.2.

Wśród 34 zawodników, reprezentujących 9 zrzezeń (bez Górnik, AZS i LZS), którzy staną w środę na starcie do

rozgrywek eliminacyjnych, jest tylko 14 zawodników torowych, pozostali zaś, to szosowcy. Szansę szosowców osłabia fakt, że ani jeden z nich nie ma rasowej maszyny torowej. Ich „torówki” to zwykłe rowery szosowe, przerobione na maszyny torowe. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa specjalnych gum torowych, których jest znikoma ilość.

Kilka zrzezeń zmieniło skład swych zespołów. Najwięcej zmian poczynił CWKS, w którego barwach startuje z drużyny początkowo zgłoszonej tylko Kapiak. Wojskowi wycofali: Wójcika, Siemińskiego i Hadasika — zastąpił ich: Malinowski, Bukowski i Waliszewski. Hadasik przechodzi w dalszym ciągu rekonwalescencję i nie weźmie udziału również w wyścigu szosowym.

We wtorek przed wieczorem odbyło się posiedzenie komisji sędziowskiej. Duże zdziwienie wywołało nieprzybycie z Warszawy trzech wyznaczonych sędziów. Stawił się tylko przedstawiciel Gwardii, Brzozowski. Na miejsce opieszale warszawiaków wyznaczono sędziów łódzkich.

Na zebraniu pozostawiono zrzezeniom wolną rękę w przy-

dziale zmienionych zawodników do poszczególnych biegów eliminacyjnych. W ten sposób podważono sens losowania, jakie odbyło się uroczystie kilkanaście dni temu w Warszawie. Jest to tym bardziej dziwne, że rozstawiono 12 zawodników. Na dobrą sprawę należało jeszcze raz przeprowadzić losowanie.

Sędziowie przybyli na zebranie bez opracowanego projektu schematu rozgrywek eliminacyjnych i dopiero powierzono opracowanie go komisji 2-osobowej, chociaż liczba uczestników rozgrywek znana była już od dawna.

Komisja sędziowska jednomyślnie postanowiła zrezygnować z nowo wybudowanej łoża dla sędziów ze względu na to, że obiekt ten umieszczono w złym miejscu. Podium dla sędziów będzie ustawione na boisku.

W środę odbędzie się 12 rozgrywek eliminacyjnych, z czego w 10 startuje po 3 zawodników, w pozostałych zaś — po 2. Następnie odbędą się półfinały, a w jaki sposób zostanie wyłonionych 8 półfinalistów, o tym na 22 godziny przed zawodami komisja sędziowska jeszcze nie wiedziała! Z. W.

Zdjęcia ze Spartakiady w Warszawie zamieszczone w numerze wykonał E. Frankowiak.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Redaguje Komitet

Nakładem

Instytutu Prasy

„Czytelnik”

Redakcja

Warszawa, ul. Nowogrodzka 10

Tel. 8-70-03, 8-70-01, 8-26-04, 8-52-31

Administracja:

Warszawa, ul. Wiejska 12

Zakłady Graficzne i Wydawnicze

„Dom Słowa Polskiego”

2 B-40259

M. Ilwicka jest zadowolona

Marysia Ilwicka jest bardzo popularna i lubiana, toteż kiedy wczoraj zabrakło jej na starcie półfinału na 200 m, a na dodatek nie można było znaleźć jej przez całe popołudnie na stadionie, zadawano sobie pytanie, co też mogło się stać. Czy przypadkiem nie odniosła kontuzji przy porannym skoku?

Ażby uspokoić sympatyków talentu Ilwickiej zwróciliśmy wczoraj wieczorem do Akademika na Grenadierów.

Marysię zastaliśmy w świetnej formie i humorze w otoczeniu partnerów z akademickiej sztafety 4 x 100 m Kowalskiej i Klimczak.

Na wszystkie nasze „dlaczego?” usłyszeliśmy takie wyjaśnienie:

— Odetchnęłam dzisiaj, kiedy mnie wycofano z biegu na 200 m. Dystans ten nie „leży mi” jeszcze. Mam co prawda dobry start, ale brak mi końcówki. Pracuję nad nią usilnie i robię postępy bo np. jeszcze w Moskwie lekko szłam tylko do 65 m, w Berlinie już do 80 m, a teraz do 90. Mam nadzieję, że już niedługo uporam się z tymi 10 m.

Decyzja wycofania Marysi świetnie podziałała na jej samopoczucie.

— Czuję się o wiele lepiej teraz, gdy nie muszę już myśleć o tym biegu. Wolne od startów 2 dni: środę i czwartek będę mogła przeznaczyć na dobre przygotowanie do finału skoku w dal i sztafety 4 x 100. Mój wynik 5,57 w dal bardzo mnie ucieszył. Czuję się w formie i mam ambicję poprawienia tego rezultatu podczas finału. Jeśli chodzi o sztafetę, to również będziemy robiły wszystko, aby zdobyć pierwsze miejsce.

— Zdobyć pierwsze miejsce na 100 m dowodzi, że poprawiłam swoją formę. Chciałam co prawda zrobić lepszy czas, ale jakoś „nie wyszło”.

Zegnamy się życząc, aby „wyszli” nowy rekord w skoku w dal i pierwszego miejsca w sztafecie.

b. m.

Przez pracę do wyników

Zawodniczka CWKS Piecówna Kazimiera jest córką młodego chłopca z kieleckiego. Pierwsze kroki w sporcie stawiała w barwach Ludowego Zespołu Sportowego „Zurawica” pod opieką trenera Sabana. Już wtedy wyróżniała się pracowitością w treningach. Początkowo specjalizowała się w kulach. Osiągała w niej zupełnie dobre wyniki. Po przeniesieniu do Wrocławia, wstąpiła do OWKS i dostała się pod opiekę doświadczonej trenerki Cejzikowej, która w krótkim czasie potrafiła zrobić z niej zupełnie dobrą miotaczkę.

Praca jednak nie jest zakończona. Piecówna, mimo wszystko jest jeszcze dosyć surowa. Jej styl szwankuje. Pora tym musi ona także zdobyć więcej doświadczenia zawodniczego. Często bowiem nerwy nie pozwalają jej skupić się w czasie rzutu, wskutek czego osiąga wyniki nie odpowiadające jej możliwościom.

Teraz dać jej trenera

Zdobywczyni trzeciego miejsca w rzucie dyskiem Helena Kozłowska jest instruktorką WF przy Radzie Okręgowej Spółni w Białymstoku.

Karierę zawodniczą rozpoczęła dopiero przed niespełna dwoma laty w Związkowcu, od biegów. Przepowiadano jej wówczas, że w krótkim czasie osiągnie dobre rezultaty.

Tymczasem stało się inaczej. Kozłowskiej bardziej podobaly się rzuty. I oto wyniki nie daly na siebie długo czekać. Kula ponad 10 m, dysk około 32 m i oszczep prawie 35 m — to najlepsze wyniki.

Wszystkie te wyniki osiągnęła ona własną wytrwałą pracą. Do czasu bowiem powołania jej przez Zrzeszenie na obóz przed Spartakiadą trenowała sama. Fachowa opieka trenerów na obozie pozwoliła Kozłowskiej na poprawienie wyników.

Sądźmy, że 36 m nie będzie ostatnim słowem tej pracowitej i utalentowanej zawodniczki, pod warunkiem jednak: Zrzeszenie musi zapewnić jej pomoc trenera.

14 zawodniczek przekracza 5 m w dal

Mistrzyni Polski w biegu na 100 m, Marysia Ilwicka jest w doskonałej formie. Potwierdziła to wczoraj podczas eliminacji skoku w dal kobiet, osiągając najlepszy powojenny wynik w tej konkurencji — 5,57, co jest drugim rezultatem w skoku w dal w historii naszej lekkoatletyki ustępującym tylko rekordowi Polski Walasiewiczówny — 6,04. Wynik ten osiągnęła Ilwicka już w pierwszym skoku.

Również pierwszym skokiem zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek Duńska. Uzyskała ona 5,31, skacząc bez wielkiego wysiłku. Wyniki młodych zawodniczek są wielce obiecujące. Można przypuszczać, że obie kandydatki do tytułu rezultaty swe w dalszych bojach poprawia.

Granice kwalifikującą do finału —

5 m przekroczyło 14 zawodniczek(!), co jest niespotykanym u nas wydarzeniem. Wynik 5 m w skoku w dal przestał więc być mityczną granicą. Jest to, obok znacznego wzrostu poziomu rezultatów sprinterek, najbardziej pocieszający objaw w dotychczas rozegranych konkurencjach kobiecych.

Niespodzianką było odpadnięcie w eliminacjach Słomczewskiej, która również zakwalifikowała się do finału Jesionowskiej czy Nowakowej, której nie należy identyfikować z byłą reprezentantką Polski. Obecnie skaczącą Nowakowa to znana dawniej juniorka Gdańska — Checko.

ZNÓW ILWICKA

Przedbiegi 200 m kobiet nie przyniosły żadnych rewelacji. Faworytki zwyciężały pewnie. Bardzo do-

W nieobecności Potrzebowskiego odbyły się przedbiegi 800 m

Dokończenie ze str. 1

kał się z Kucharskim i zrewanżował się za ranną porażkę. Kucharski potwierdził swą dobrą formę, osiągając jeszcze raz poniżej 23 sek.

Przedbiegi 800 m dostarczyły mniej emocji niż się spodziewano. Czołówka, z której tylko Potrzebowski nie stanął na starcie (decyzja lekarza zabraniająca przemęczenia zawodnika) zakwalifikowała się do finału pewnie.

Najszybszy przedbieg był trzeci. Startowali tu Werbliński, Stankiewicz, Jackiewicz, Kubera i Lewandowski. Ten ostatni pragnął za wszelką cenę wygrać ze Stankiewiczem i spowodować szybki bieg, zajmując ostatnie miejsce. Kubera miał 1:59,4, czego w pozostałych przedbiegach nie osiągnął zwycięzcy.

KUPCZYK DOBRYM TAKTYKIEM

Bardzo wolno prowadził swój przedbieg Korban, mimo, że starto-

wał w tej serii wyrównana stawka. Dobrą formą i umiejętnością taktycznymi błysnął Kupczyk, który wśród bardziej doświadczonych rywali potrafił wyjść w drugim okrążeniu z 6 miejsca na trzecie.

Niespodzianką pierwszego przedbiegu było zajęcie czwartego miejsca przez rewelacyjnego Piskorezyka. Zawodnik Ogniwa na ostatnich metrach minął Clapińskiego, któremu bezskutecznie starał się dopomóc w wejściu do finału Kasprzycki. Gdy Kasprzycki oderwał się od kolegi na 20 m przed metą, rozpoczął finisz Piskorezyk i tuż przed metą minął Clapińskiego.

W międzybiegach 110 m pł. rewelacją okazał się Scibor, który zakwalifikował się do półfinałów. Wyniki międzybiegów znacznie lepsze niż przedbiegów, ale jeszcze nadal są za słabe. Jedynie Ogłoblin uzyskał równe 16 sek. Pozostali półfinaliści mimo, że w międzybiegach walczyli z wzięciem, osiągnęli słabe czasy.

Bardzo dobre przygotowanie wykazali gimnastycy II klasy

Pod znakiem wyrównanej walki i dobrego przygotowania zawodników upłynął dzień mistrzostw gimnastycznych Spartakiady. Młodzi gimnastycy i gimnastyczki II klasy zadokumentowali, że stanowią dobre i wyrównane rezerwy dla naszej czołówki. Szczególnie dobrze wypadły zespoły CWKS, Gwardii, Górnik i Stali. Dobrze również ewidencja męczyżni Ogniwa (szczególnie na kółkach) oraz kobiety AZS.

Z poszczególnych konkurencji męskich najlepszy poziom miały kółka i drążek. Wszyscy prawie zawodnicy ćwiczyli na tych przyrządach czysto i poprawnie. Gorzej było na koniu z lękami. W ćwiczeniu tym uświadomiła się różnica klasy między najlepszymi zrzeszeniami, a słabszymi zespołami jak Budowlani i Spółnia.

B. dobrze wypadli zawodnicy Gwardii przygotowani do Spartakiady przez trenera Kirkickiego. Szczególnie ładnie wykonali oni ćwiczenia wolne. Wykonanie ich nosiło cechy dużej staranności, a poszczególne elementy były wykonywane pewnie i w dobrym tempie. Indywidualnie, prócz sukcesów za-

wodników CWKS należy podkreślić b. dobrą postawę, młodego mistrza Polski Pawła Gacy; może być już w niedługim czasie pretendencem do zastąpienia swego nauczyciela wśród czołowych gimnastyków Polski. Wszystkie ćwiczenia wykonywane przez niego nosiły znamiona dużego talentu. Ćwiczy on lekko, pewnie i przede wszystkim b. płynnie. Kobięce konkurencje wypadły również dobrze. Najrówniejszy poziom reprezentował zastęp AZS. Indywidualnie, od pierwszej do ostatniej konkurencji toczyła się walka między czterema zawodniczkami: Kulwejt ze Stali, Zarzycką z Gwardii, Dehnem z Kolejarka i Pachulską z AZS.

Wyniki:

kobiety: 1. Zarzycka, Gw. — 56,2; 2. Dehnem, Kol. — 56,0; 3. Kulwejt, Stal — 55,30; 4. Bilińska, AZS — 55,0; 5. Pachulska, AZS — 54,8; 6. Brzóska, Górn. i Iwanicka, CWKS po 54,3. mężczyźni: 1. Koska, CWKS — 56,70; 2. Ogrodnik, CWKS — 56,56; 3. Kłosa, Górn. — 56,45; 4. Janduchowski, CWKS — 56,40; 5. Królikowski, Gw. — 56,15; 6. Rokosz, Gw. — 56,05.



Tym razem bramka nie padnie. Sytuację wyjaśnia Borucz, zdejmując piłkę z głowy Gracza. Pojedynkowi wyjął się Kohut. Moment z meczu Gwardia — Kolejarka

Foto — „Arsen”, Łódź

brą formę wykazały: Szwałkowska, która, odegra z pewnością większą rolę na tym dystansie niż w setce i Ilwicka, która biegła 200 m pierwszy raz w poważniejszej konkurencji. Akademicka z pewnością będzie w walce o tytuł mistrzyni groźną rywalką dla bezkonkurencyjnej do niedawna Minnickiej.

Eliminacje rzutu dyskiem dały wyniki bardzo słabe. Granice kwalifikacyjne do finału 34 m przekroczyło zaledwie 5 zawodniczek. Najlepszy wynik osiągnęła Konikówna — 37,48, dalej idą Królikowska 36,45, Lapała — 35,52, Dobrzańska 34,76 i Bregulanka — 34,37. Pozostałe zawodniczki ledwo przekraczały 32 metry.

Na słabym poziomie stał również skok wzwyż mężczyzn. Minimum 178 okazało się dla wielu zawodników za wysokie. Tylko Cecula, Bagiński, Lewandowski, Spychalski i Skupny osiągnęli tę wysokość. Pozostali z trudem dávali sobie radę z wysokością 175.

KUCHARSKI WYGRAŁ Z LIPSKIM

Największa rewelacja w przedbiegach 200 m był wynik Kucharskie-

go z Budowlanych. Młody lublinianin, biegnąc w jednym przedbiegu z Lipskim — wyrównał rekord życiowy, osiągając jednocześnie najlepszy wynik eliminacji. Lipski przegrał z Kucharskim o pierś.

Poniżej 23 sekund uzyskał w przedbiegach poza wyżej wymienionymi tylko Stawczyk. Pozostali biegacze z Kiszka i Buhlem na czele nie wysłali się zbyt nio.

Niespodzianką jest wyeliminowanie Grzanki, który trafil na bardzo silny przedbieg z Kiszka, Holajnem i Będowskim oraz Anioły, przed którym ukończył bieg Silski, Wiczorek i Budzyński.

SŁABE PŁOTKI

Przedbiegi 110 m przez płotki były najsłabszym chyba punktem programu. Czołowym zawodnikiem wystąpiło zakwalifikowanie się do międzybiegów w czasach, prawie kompromitujących. Ani jeden z zawodników nie przebiegł dystansu poniżej 17,0 sekund. a. najsłabszy z zawodników zakwalifikowanych do międzybiegów legitymuje się czasem 19,1. Jest to najlepszy dowód, na jak beznadziejnym poziomie znajdują się u nas płotki. (ss)

Wyniki lekkoatletyczne

MĘŻCZYŹNI

110 M PŁ. — PRZEDBIEGI

Do międzybiegów zakwalifikowali się z poszczególnych przedbiegów:

I — 1. Tutecki, Wł — 17,0; 2. Scibor, CWKS — 17,0; 3. Pazderski, AZS — 17,2.

II — 1. Wolski, Gw — 17,8; 2. Gawinek, Kol — 17,9; 3. Wyleżół, Ogn — 19,1.

III — 1. Skalbani, AZS — 18,4; 2. Iwaniec, Wł — 18,6; 3. Pikul, St — 18,9.

IV — 1. Krzesiński, Sp — 17,5; 2. Proszkowski, AZS — 17,9; 3. Wilczek, Unia — 17,9.

V — 1. Ogłoblin, CWKS — 17,0; 2. Durajski, Wł — 17,3; 3. Siennicki, Sp — 17,8.

V — 1. Kardaś, CWKS — 17,1; 2. Piotrowski, Ogn — 17,9; 3. Hałupka, Unia — 18,2.

VII — 1. Krzyżanowski, Sp — 17,0; 2. Michalski, Ogn — 17,4; 3. Mucha, Górn — 17,8.

VIII — 1. Warchałowski, Kol — 17,4; 2. Koperski, St — 17,7; 3. Burzyński, Gw — 17,8.

110 M PŁ. — MIĘDZYBIEGI

Do półfinałów zakwalifikowali się z poszczególnych międzybiegów:

I — 1. Ogłoblin, CWKS — 16,0; 2. Durajski, Wł — 16,3; 3. Scibor, CWKS — 16,8.

II — 1. Kardaś, CWKS — 16,4; 2. Wolski, Gw — 16,7; 3. Piotrowski, Ogn — 17,0.

III — 1. Krzyżanowski, Sp — 16,8; 2. Skalbani, AZS — 17,0; 3. Michalski, Ogn — 17,1.

IV — 1. Wilczek, U — 16,3; 2. Warchałowski, Kol — 17,1; 3. Krzesiński, Sp — 17,2.

200 M — PRZEDBIEGI

Do międzybiegów zakwalifikowali się z poszczególnych przedbiegów:

I — 1. Stawczyk, AZS — 22,9; 2. Grabowski, CWKS — 23,9; 3. Kundzik, Sp — 24,5.

II — 1. Adamski, AZS — 23,9; 2. Janik, LZS — 24,0; 3. Mach, Bud — 24,0.

III — 1. Mach I, Bud — 23,4; 2. Zujewicz, AZS — 23,6; 3. Rożniata, U — 23,9.

IV — 1. Buhl, Gw — 23,1; 2. Wojtowicz, Sp — 23,4; 3. Różański, LZS — 23,8.

V — 1. Antonowicz, CWKS — 23,3; 2. Szczepny, Sp — 23,3; 3. Kaczmarek, Kol — 23,5.

VI — 1. Kucharski, Bud — 22,8; 2. Lipski, AZS — 22,8; 3. Sporny, St — 23,2.

VII — 1. Silski, Gw — 23,2; 2. Wiczorek, Górn — 23,7; 3. Budzyński, Ogn — 24,0.

VIII — 1. Kiszka, Unia — 23,2; 2. Będowski, Wł — 23,3; 3. Holajn, St — 23,5.

200 M MIĘDZYBIEGI

Do półfinałów zakwalifikowali się z poszczególnych międzybiegów:

I — 1. Antonowicz, CWKS — 22,9; 2. Stawczyk, AZS — 23,0; 3. Szczepny, Sp — 23,2.

II — 1. Lipski, AZS — 22,8; 2. Kucharski, Bud — 22,9; 3. Adamski, AZS — 23,2.

III — 1. Mach I, Bud — 22,4; 2. Silski, Gw — 22,6; 3. Budzyński, Ogn — 23,1.

IV — 1. Kiszka, Unia — 22,5; 2. Buhl, Gw — 22,9; 3. Wojtowicz, Sp — 23,0.

800 M PRZEDBIEGI

Do finału zakwalifikowało się po czterech pierwszych z każdego przedbiegu:

I — 1. Kuśmirek, Gw — 1:59,7; 2. Majewski, Kol — 2:00,1; 3. Kasprzycki, Sp — 2:00,7; 4. Piskorezyk, O — 2:01,3; 5. Clapiński, Sp — 2:01,3.

II — 1. Korban, Sp — 2:01,0; 2. Widel, O — 2:01,3; 3. Kubiczek, Bud — 2:01,3; 4. Witulski, Kol — 2:01,5; 5. Leśniak, AZS — 2:01,6.

III — 1. Werbliński, Gw — 1:58,2; 2. Lewandowski, AZS — 1:58,4; 3. Jakiewicz, Gw — 1:58,7; 4. Stankiewicz, Sp — 1:58,8; 5. Kubera, CWKS — 1:59,4.

KULA — FINAŁ

1. Prywer, Wł. 15,78; 2. Łomowski, Gw. 14,99; 3. Krzyżanowski, Sp. 14,52; 4. Pogorzelski, CWKS 13,80; 5. Zieleniewski, CWKS 13,54; 6. Słowik, Gw 13,43; 7. Gierut, Og 13,39; 8. Aukstuliewicz, CWKS 13,38; 9. Praski, G 13,32; 10. Makules, Gw 13,14; 11. Abramski, Sp. 12,61; 12. Kocot, Kol. 11,92.

WZWYŻ — ELIMINACJE

Do skoków finałowych zakwalifikowali się:

Bagiński, Gw., Skupny, Kol., Lewandowski, Bud., Cecula, Bud. i Spychalski, Bud. — osiagając po 178 oraz Skalbani, AZS, Piotrowski, Sp., Weinberg, Gw., Zwoliński, Ogn. i Konieczny, St. — osiagając po 178.

KOBIETY

200 M — PRZEDBIEGI

Do półfinałów zakwalifikowały się z poszczególnych przedbiegów:

I — 1. Minnicka, Bud — 27,5; 2. Milewska, LZS — 27,7; 3. Białobrzaska, Wł — 28,5.

II — 1. Szwejkowska, Gw — 27,0; 2. Piwowar, St — 27,8; 3. Pestka, Sp — 28,4.

III — 1. Słomczewska, Wł — 28,0; 2. Skoczeń, AZS — 28,3; 3. Grodecka, Ogn — 28,6.

IV — 1. Ilwicka, AZS — 27,6; 2. Boćian, Bud — 27,7; 3. Hofmaki, U — 28,8.

V — 1. Górecka, Gw — 28,0; 2. Moderowna, Bud — 28,1; 3. Rupp, Górn — 29,0.

VI — 1. Arndt, Sp — 28,0; 2. Orsztynowicz, Gw — 28,0; 3. Zaczynska, Kol — 28,3.

200 M PÓŁFINAŁY

Do finału zakwalifikowały się po dwie pierwsze zawodniczki:

I — 1. Minnicka, Bud — 27,2; 2. Piwowar, St — 27,2; 3. Górecka, Gw — 27,2; 4. Zaczynska, Kol — 28,2; 5. Skoczeń, AZS — 28,4; 6. Hofmaki, U — 28,4.

II — 1. Orsztynowicz, Gw — 27,0; 2. Arndt, Sp — 27,0; 3. Boćian, Bud — 27,1; 4. Słomczewska, Wł — 27,3; 5. Pestka, Sp — 27,6; 6. Białobrzaska, Wł — 28,2.

III — 1. Szwejkowska, Gw — 26,5; 2. Moderowna, Bud — 26,5; 3. Milewska, LZS — 27,6; 4. Rupp, Górn — 28,1; 5. Grodecka, Ogn — 29,6. (Ilwicka została wycofana przez AZS).

DYSK — ELIMINACJE

Do finału zakwalifikowały się:

1. Konikówna, Kol. — 37,48; 2. Królikowska, Kol. — 36,45; 3. Lapała, Gw — 35,52; 4. Dobrzańska, Kol — 34,76; 5. Bregulanka, St — 34,37; 6. Pięc, CWKS — 33,65; 7. Głazewska, Ogn — 33,47; 8. Janiczak, Gw — 32,63; 9. Peskówna, Wł — 32,42; 10. Różańska, Gw — 32,39; 11. Kozłowska, Sp — 32,13; 12. Stachowicz, Wł — 31,78.

DYSK — FINAŁ

1. Dobrzańska, Kol — 38,92; 2. Konikówna, Kol — 38,23; 3. Kozłowska, Sp — 36,11; 4. Pięc, CWKS — 35,61; 5. Królikowska, Kol. — 35,54; 6. Bregulanka, St — 35,01; 7. Ronczewska, Gw — 33,51; 8. Głazewska, Ogn — 33,25; 9. Janiczak, Gw — 33,03; 10. Lapała, Gw — 32,42; 11. Peskówna, Wł — 32,29; 12. Stachowicz, Wł — 30,62.

W DAL — ELIMINACJE

Odległość — 500 kwalifikującą do startu w finale osiągnęło 14 zawodniczek:

Ilwicka, AZS — 55,7; Duńska, Sp — 53,1; Wasserab, Sp — 52,0; Gburkówna, Sp — 51,9; Gościński, Gw — 51,3; Kowalska, AZS — 51,0; Kuźmicka, Bud — 51,0; Orsztynowicz, Gw — 50,8; Włak, Bud — 50,8; Zborowska, Wł — 50,7; Lesznerówna, AZS — 50,3; Golanka, St — 50,1; Rzepezyk, Ogn — 50,1; Jesionowska, CWKS — 50,0.